

 Medexpress, 2019-06-19 07:40

Flozyny ordynują diabetologdy a sukcesy odniosą kardiologdy i nefrologdy



Fot. MedExpress TV

Jakie korzyści - z punktu widzenia kardiologa - mogłaby przynieść refundacja flozyn? Zapytaliśmy o to prof. Artura Mamcarza, kierownika III Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii II Wydziału Lekarskiego WUM.

Medexpress: Jakie korzyści - z punktu widzenia kardiologa - mogłaby przynieść refundacja flozyn?

Prof. Artur Mamcarz: Flozyny to bardzo interesująca grupa leków, od niedawna obecna w świadomości lekarskiej i na rynku. Mamy bardzo przekonujące dowody kliniczne dotyczące całej tej grupy. Kiedy pierwszy raz rozmawialiśmy o flozynach, mówiłem, że leki te stosować będą diabetologdy, ale sukcesy będą mieli kardiologdy, ponieważ stosowanie tych leków u pacjentów z cukrzycą zmniejsza ryzyko sercowo-naczyniowe - przede wszystkim ryzyko wystąpienia niewydolności serca, która jest jednym z kluczowych elementów powikłań u pacjenta chorego na cukrzycę, bo są to chorzy mający często również nadciśnienie, zaburzenia gospodarki lipidowej, chorobę niedokrwinną serca. Te wszystkie elementy oraz sama cukrzyca powodują uszkodzenie mięśnia sercowego, zwiększają ryzyko wystąpienia niewydolności serca. Flozyny redukują zaś ryzyko wystąpienia różnych incydentów, w tym także niewydolności serca, hospitalizacji z jej powodu, w związku z tym pacjenci będą odnosić korzyści w bardzo wielu obszarach. Wiemy też, że leki te działają nefroprotekcyjnie i spowalniają postęp upośledzenia funkcji nerek, które u pacjentów z cukrzycą jest poważnym i istotnym powikłaniem.

Medexpress: Jak duża grupa pacjentów mogłaby skorzystać z tych leków?

Prof. Artur Mamcarz: Wytyczne dotyczące stosowania flozyn u pacjentów chorujących na cukrzycę mówią o tym, że za chwilę, a nawet na tym etapie, są leki pierwszego rzutu, pierwszego wyboru, jak metformina. Metformina ciągle pozostaje lekiem kluczowym dla tej grupy pacjentów, wiemy jednak, że to są chorzy, którzy mogą być leczeni politerapią, analogicznie jak w przypadku nadciśnienia (dzisiaj już nikogo nie dziwi, że pacjent z nadciśnieniem tętniczym otrzymuje dwa, często trzy leki, które działają poprzez różne mechanizmy). Tu też trzeba brać pod uwagę, że mechanizm działania flozyn jest zupełnie inny niż metforminy, czy innych nowoczesnych leków (jak analogi GLP1). Są to więc leki rekomendowane jako niezwykle ważne dla bardzo dużej grupy pacjentów. Trudno mi to liczbowo ocenić, ale myślę, że większość pacjentów, którzy mają cukrzycę typu 2 i są leczeni mogłaby skorzystać z tej grupy. W ten sposób moglibyśmy u nich opóźnić czas rozpoczęcia leczenia insuliną, choć u pewnej grupy pacjentów dojdzie do takiej konieczności. Natomiast wiemy o tym, że flozyny będą przez swoje mechanizmy działania i poprawę metaboliczną odsuwały w czasie konieczność podjęcia takiej decyzji.